OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, sobota 16 września 1922. Nr. 249.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniene.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1400·— kwart. 4200·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztowa 2400·— „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 30·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 130·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 170·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 200 Mk Gratulacye 1500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Burzliwe obrady Ligi nar. nad sprawą mniejszości narodowych.

Genewa. PAT. Wczorajsze posiedzenie komisyi politycznej Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowych było wyjątkowo interesujące i burzliwe.

Delegat francuski Hannoteaux uznając dobre intencye profesora Murraya robi ogólne uwagi, że idealna jedność Francyi po zatargach dzielnicowych i religijnych wytworzyła się drogą wewnętrznego procesu historycznego. Radzi więc nie utrudniać wewnętrznego rozwoju także innych państw przez zbytnią interwencyę obcą.

Delegat portugalski Gomes broni wniosku Estonii co do odmowy podpisania deklaracyi mniejszościowej i przyłącza się do ogólnych wywodów delegata Hannotaux.

Delegat angielski Fisher stwierdza, że integralna część propozycyi Muraya nie spotkała sprzeciwu delegata francuskiego Hannoteaux i stawia wniosek, aby komisya aprobowała w zasadzie wszystkie propozycye Murraya, a następnie aby je odesłała komitetowi redakcyjnemu, celem ostatecznego ich wykończenia.

Delegat bułgarski Radew w długiej mowie zaznacza solidarność zupełną z Murrayem, Cecilem i Fisherem, za co jest oklaskiwany przez Anglików.

Delegat estoński Pusta ponownie bronił odmowy podpisania deklaracyi mniejszościowej przez Estonię. Delegat jugosłowiański Nintic obszernie omawiał propozycye Murraya i w konkluzyi akceptuje je bez wyjątku, zastrzegając się jedynie, że muszą być wprowadzone proponowane przez Murraya na wtorkowem posiedzeniu poprawki.

Delegat włoski Scijaloja analizując tu poprawkę wskazuje, że nie jest ona złagodzeniem ale zaostrzeniem propozycyi Murraya. Delegat południowo-afrykański Murray w obszernym wywodzie broni swoich propozycyi przeciwko krytyce prof. Askenazego i delegata włoskiego Scijaloi (delegat czeski Benesz oklaskuje mowę Murraya). Delegat perski podnosi kwestyę położenia mniejszości narodowych w krajach azyatyckich i konieczność szanowania ich przez wielkie mocarstwa, czyniąc wyraźną aluzyę do Anglii (Delegat angielski Robert Cecil ostentacyjnie wychodzi. Delegat polski Askenazy uchyla się od dyskutowania kwestyi mniejszości narodowych na Łotwie i Estonii, ponieważ sprawa ta jest obecnie przedmiotem negocyacyi między Radą Ligi a innemi państwami, nie podlega więc kompetencyi komisyi politycznej. W dalszym ciągu delegat Askenazy omawia wniosek Fishera, stwierdzając, że zarówno objekcye mowcy, jak i włoskiego delegata Scijaloi przeciw propozycyi Murraya dotyczą nie formy, lecz treści wniosku, jako przeciwnej paktowi i traktatom mniejszościowym. Zresztą są to propozycye odrębne, nie stanowiące bloku, nie możliwe jest więc aprobowanie ich w całości w zasadzie, jak tego domaga się wniosek Fishera. Profesor Askenazy sprzeciwia się również proponowanemu przez Fishera komitetowi redakcyjnemu o dwuznacznej nazwie i niejasnych kompetencyach, proponuje natomiast wybór specyalnej podkomisyi, która zbada ostateczną redakcyę propozycyi Murraya, poczem przedstawi raport w tej sprawie komisyi politycznej.

Delegat angielski Fisher cofając swój wniosek poprzedni proponuje przyjęcie jedynie pierwszej czwartej i piątej części propozycyi Murraya, na których przyjęcie zgodził się delegat polski Askenaze, natomiast propozycye kwestyonowane proponuje Fisher odesłać do Komisyi redakcyjnej. Delegat Askenazy oświadcza, że równie gorąco, jak delegaci Motta i Murray dąży on do tego ideału zgody, lecz pragnie jego osiągnięcia nie przez dwuznaczności i konfuzye, lecz drogą jasną i czystą. Delegat Askenazy przyjmuje wniosek delegata Fishera, lecz w formie odesłania kwestyonowanej propozycyi nie do komitetu redakcyjnego, lecz do podkomisyi specyalnej. Delegat Fisher wyraża na to zgodę. Komisya przyjmuje jednomyślnie pierwszą, czwartą i piątą część propozycyi Murraya.

W tem miejscu profesor Askenazy zwraca uwagę że głosowanie to stwierdza, że propozycye Murraya nie stanowią bloku (Potakiwania i wesołość). Drugą i trzecią propozycyę Murraya odesłano do podkomisyi specyalnej, do której w głosowaniu tajnem wybrani zostali Askenazy, Fisher, Motta, Nincic, Radew i Scijaloja.

Z dalszych obrad Ligi.

Warszawa. (M) Donoszą z Genewy: Sprawa wileńska, została odroczona z powodu przesunięcia terminu posiedzenia plenarnego Ligi do piątku. Przesunięcie nastąpiło celem dania komisyom możności opracowania referatu w sprawie przyjęcia Węgier do Ligi.

Dalsza walka o reparacye niemieckie.

Berlin. PAT. Rząd belgijski przedłożył wczoraj niemieckiemu pełnomocnikowi w Brukseli notę podpisaną przez ministra spraw zagranicznych Jaspara, treści następującej:

Odnośnie do decyzyi komisyi odszkodowawczej z dnia 31 sierpnia rząd niemiecki miał na pokrycie płatnych dnia 15 sierpnia i 15-go września not wręczyć rządowi belgijskiemu niemieckie bony skarbowe, zabezpieczone pewnemi gwarancyami na mocy porozumienia belgijsko-niemieckiego, które miało nastąpić. W razie nie dojścia do porozumienia bony te miały być zagwarantowane złotem, złożonem w jednym z banków, wyznaczonym przez rząd belgijski. Rokowania prowadzone między delegatami belgijskimi a niemieckimi nie dały żadnego rezultatu. Wobec tego rząd belgijski uprasza rząd niemiecki o natychmiastowe przekazanie dwóch niemieckich bonów skarbowych, płatnych w złocie w wysokości 150 milionów marek na rachunek raty przypadającej w dniu 15 sierpnia i 15 września. 100 milionów marek złotych należy jako gwarancyę złożyć w belgijskim banku narodowym.

3-dniowy termin.

Paryż. (AW) Korespondent „Tempsa" donosi z Brukseli, że belgijski prezydent ministrów wyznaczył rządowi niemieckiemu termin 3-dniowy do odpowiedzi na ostatnią notę belgijską.

Narady rządu niemieckiego

Berlin. PAT. „Berliner Tageblatt" donosi, że gabinet Rzeszy zbiera się dziś celem zajęcia stanowiska wobec noty belgijskiej.

Pogłoski o odmowie Niemiec.

Berlin. (AW) Oficyalne koła niemieckie są zdania, że niema pod tym względem wątpliwości, iż tak rząd niemiecki jak również prezydyum Banku Rzeszy odrzuci kategorycznie żądania belgijskie, zdeponowania 100 milionów marek złotych jakimkolwiek bankom za granicznym, o ile nie nastąpi prolongata weksli przynajmniej na 18 miesięcy.

Dalsze narady w Paryżu.

Paryż. (AW) Niemiecki sekretarz stanu Bergmann konferuje ciągle z delegatami belgijskimi, jakoteż z francuskimi, angielskimi i włoskimi członkami komisyi reparacyjnej. Obrady te robią wrażenie, jakoby szło w nich o dalszy ciąg konferencyi berlińskiej w obecności zastępców reszty państw Ententy. W kołach tych — jak zapewniają — panuje usposobienie umiarkowane i można się spodziewać, że co do zagwarantowania niemieckich bonów skarbowych, przeznaczonych dla Belgii przyjdzie do porozumienia. Wskutek zmiany prądu w komisyi reparacyjnej, obiega pogłoska, że Poincare ustąpi i że następcą jego zostanie Loucher.

Interwencya bankierów.

Londyn. (AW) „Times" donoszą, że w Paryżu uporczywie utrzymuje się pogłoska, jakoby bankierzy angielscy i holenderscy mieli przybyć do Paryża, dla porozumienia się z komisyą reparacyjną w celu nadania długowi niemieckiemu formy więcej handlowej.

Narady francuskiej Rady gabinetowej.

Paryż. (AW) Dzisiaj przedpołudniem odbyła się w Rebouillet pod przewodnictwem prezydenta republiki Milleranda Rada gabinetowa, na której Poincare zdał sprawę z wyniku rokowań belgijsko-niemieckich w Berlinie i odebrał sprawozdanie z poleceń, które wydał delegatom w komisyi reparacyjnej z powodu zerwania tych rokowań. Premier francuski przedstawił następnie wydarzenia w Małej Azyi. Na podstawie propozycyi Poincarego Rada gabinetowa oświadczyła się za taką polityką, któraby umożliwiła trwały pokój. Popołudniu Rada gabinetowa miała się znowu zebrać, w celu dalszych rokowań.

A Niemcy oficyalnie zawiadamiają o dalszych spłatach.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi, że rząd niemiecki zawiadomił rząd angorski i francuski, iż zamierza w dniu 18 września dokonać dalszej wypłaty w wysokości 500 tysięcy funtów na rachunek raty clearingowej z dnia 15 sierpnia. Przygotowanie tej sumy umożliwił Bank Rzeszy. Reszta raty z dnia 15 sierpnia będzie wręczona aliantom, skoro stosunki na to pozwolą.

Nowe banknoty 10-tysięczne

Warszawa. PAT. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że od dnia 15 września br. wypuszcza w obieg nowe banknoty po marek 10.000 w wymiarach 199 na 102 mm, drukowane na papierze z wodnym znakiem. Rysunki po obu stronach banknotów złożone są ze skombinowanych winiet i guilloche'ów w kolorze szarym. Tło z prawej strony składa się z orzełków i liczb „10,000", umieszczonych naprzemian w równoległych liniach, zaś z lewej strony tła szereg liczb „10.000" zawartych w owalnych ogniwach łańcucha.

Walka o Bliski Wschód.

Kraków, 15 września.

(fr.) W noc z 25. na 26. sierpnia b. r. prysnął pod Afium Karahissar sen grecki o Wielkiej Helladzie, o odrestaurowaniu dawnej monarchii bizantyńskiej, którąby oparłszy się jedną stopą o Europę drugą położyła na karku Małej Azyi. Prysnął ten sen czarodziejski, wyśniony jeszcze w r. 1919 przez Venizelosa, któremu sekundowała wówczas Francya, a dziś resztki armii greckiej, zdemoralizowanej długotrwałą wojną, podążają gdzieś szlakami Aleksandra W. czy Ksenofonta pospiesznie ku morżu egejskiemu. Śmiało więc rzec można: krwawy konflikt grecko-turecki kończy się likwidacyą frontu azyatyckiego; dziś małoazyatycki teatr wojny przestał istnieć. To jest pierwszy sukces armii Mustafy Kemala, niedorównującej pod względem technicznego wyposażenia armii greckiej, która padła ofiarą jedynie rozprzężenia wewnętrznego i dewastacyi moralnej. Ale klęska Grecyi, która nieodwołalnie przemieniła się w istną katastrofę, wyrasta do rozmiarów wydarzenia o pierwszorzędnej doniosłości politycznej.

Oto bowiem „chory człowiek“ zwolna podnosi się ze swego łoża boleści i w obliczu po części znudzonej a po części przerażonej Europy strząsa ze siebie pleśń cierpienia i mówić poczyna coraz donioślejszym głosem... A już go słyszą i słuchają. Oto pisał onegdaj „Daily Express“, że Turcya ostrzem bagnetów podyktuje pokój aliantom. Rozżalony zaś na Francyę organ Lloyda Georgea „Daily Chronicle“ biada:

„Każdy Anglik, który poległ w Mezopotamii, czy też na Galipoli, poległ nadaremnie. Ze względu na niebezpieczeństwo swoich interesów Anglia ma prawo przedsięwziąć akcyę wspólnie ze sprzymierzonymi, albo bez nich, aby zapewnić obronę cieśnin. Wobec Francyi należy zająć stanowisko wyraźne, ponieważ większa część prasy francuskiej przedstawia zwycięstwo Turków, tak,jak gdyby ono było tryumfem Francyi. Jeżeli takie pojmowanie rzeczy jest oficyalną polityką Francyi, to oznaczałoby to koniec ententy. Francya może popierać Turcyę w jej przedsięwzięciach wojennych, nie może jednak utrzymywać równocześnie stosunków z ententą. Musi ona wybierać między przyjaźnią z Anglią a przyjaźnią z agresywną Turcyą“.

I znowu wchodzimy w ognisko sporów i antagonizmów alianckich. Klęska bowiem grecka na odcinku azyatyckim może nie tylko przerzucić płonącą żagiew na Tracyę, Adryanopol i Konstantynopol, wprawiając w nowy wir kocioł bałkański, ale wzmaga ferment w obozie koalicyi, dorzucając do wznoszącego się pomiędzy Anglią a Francyą wału przeciwieństw wzajemną bojaźń i rozgoryczenie. Nigdzie bowiem antagonizm francusko-angielski nie przybiera tak drażliwych form, jak właśnie na Bliskim Wschodzie. Tem się też tłumaczy zdenerwowany ton, jaki przeziera ze słów „Daily Chronicle“ i rządowej prasy angielskiej. Wszak nie byle o co toczy się gra; chodzi tu Anglii nie mniej nie więcej jak o pewność jej panowania w Indyach, władania obszarami naftowymi w Mezopotamii, a tego wszystkiego nie mogłaby osiągnąć stawiając na konia tureckiego, czy angorskiego, bo te dwie siły nigdy nie dadzą się skierować do jednego pola działania. Francya więc będąc sprzymierzeńcem Anglii — w Europie, wymierzyła na odcinku angorskim swą polityką cios w plecy swego sprzymierzeńca. Nikogo więc dziwić nie może gniew dziennikarza angielskiego, który tem więcej przybiera na sile, jeśli się zważy jak odmiennemi metodami działają na wschodzie obaj kontrahenci. Podczas gdy Anglia swą polityką mandatową wnosi do Azyi mimo wszystko pewien horyzont polityczny, to Francya wybierając Turków jako narzędzie wzmocnienia pozycyi i ekspanzyi wielkiego kapitału francuskiego w Małej Azyi, kroczy dawno utartym szlakiem opanowywania obszarów kolonialnych. Niedołężność, sprzedajność urzędników tureckich to jest ten filtr, przez który przesączać się będzie wpływ francuski, coby jednak nie było możliwe, gdyby gospodarzami stali się tam Anglicy lub Grecy. Charakterystycznym jest również fakt, że pretendująca o rolę opiekuna chrześcijan na wschodzie azyatyckim, odmówiła Francya udziału swego w pokryciu wydatków na przeprowadzenie dochodzeń w sprawie okrucieństw popełnionych przez kemalistów na ludności chrześcijańskiej, jakkolwiek kwota przypadająca na Francyę wynosić miała 300.000 fr.! Katastrofa grecka wzmacnia więc tylko ów antagonizm polityczno-gospodarczy, który znajduje obecnie swój wyraz w targach o konferencyę wenecką.

Jak przy każdej sposobności, tak i tu wychodzi na jaw ta rozbieżność interesów francusko-angielskich Podczas gdy Anglia pragnęłaby jak najrychlej doprowadzić do zawieszenia broni pomiędzy Grecyą a Mustafą Kemalem i przyspieszyć rokowania pokojowe, by w zarodku zgnieść wszelką możliwość wybuchu konfliktów już na terenie europejskim, Francya polityką zwłoki zmierza do zupełnego pogromu Grecyi i wzmocnienia w ten sposób szans swego pupila tureckiego przy zielonym stole. A jak daleko posunęła się już dyplomacya francuska w jawnem przekreślaniu traktatu sewrskiego (inne oczywiście są nietykalną świętością!), przez Francyę również podpisanego, dowodzi fakt, że obecnie rząd francuski lansuje tajemnicą jeszcze osłonięty projekt uregulowania sprawy wolności cieśnin z małym dodatkiem, domagającym się uwzględnienia „słusznych interesów Turcyi“. W odpowiedzi zaś na włoski projekt zwołania przedkonferencyi przed zjazdem w Wenecyi radzi Francya śledzić cierpliwie dalszy bieg wydarzeń w Małej Azyi i odroczyć zwołanie nowej konferencyi aż do zawarcia zawieszenia broni. Tymczasem w Anglii ta francuska gra na zwłokę z premedytacyą budzi głęboki niepokój. Wszak grozi atak na Konstantynopol i Gallipoli, a tem samem naruszenie zasady wolności cieśnin. Z Londynu więc podnosi się głos alarmu i ostrzeżenia, ostrzeżenia w stylu „Daily Chronicle“.

Zupełny pogrom wojsk greckich.

Smyrna. PAT. Część armii greckiej, która na półwyspie Czesime stawiała jeszcze opór, poddała się armii tureckiej. Gros armii tureckiej znajduje się już w Smyrnie.

Paryż. PAT. (Wolff) „Temps“ donosi z Aten że opróżnianie Azyi Mniejszej przez wojska greckie trwa w dalszym ciągu. Dotychczas miało wrócić do Grecyi 20 tysięcy żołnierzy oraz 6 tysięcy rannych. W urzędowych kołach zaprzeczają, jakoby w armii w Tracyi wybuchł bunt.

Nota aliantów.

Londyn. (AW) Jak się „Daily Mail“ dowiaduje, wręczyli przedstawiciele aliantów tureckiemu rządowi w Angorze notę, w której jeszcze raz podkreślono, że wszelka próba Turków wtargnięcia do Tracyi spotka się z bardzo gwałtownym odparciem ze strony aliantów. Alianci postanowili na granicy neutralnej strefy w Dardanelach i przed Konstantynopolem poumieszczać sztandary z barwami sprzymierzonych.

Rokowania sprzymierzonych.

Paryż. (AW) W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu rokowania między sprzymierzonymi, w sprawie konferencyi oryentalnej. Dotychczas politycy angielscy i i francuscy są zgodni w tem, że należy utrzymać dotychczasową wolność mórz i cieśnin. Zaznacza się jednakże już teraz stanowisko Francyi, która daje do zrozumienia, że jedynie trwałe rozwiązanie kwestyi wschodniej może nastąpić przy odpowiedniem uwzględnieniu uprawnionych interesów tureckich.

Rzym. PAT. Szancer wysłał do Londynu i Paryża odpowiedź na notę angielską w sprawie Wschodu. W odpowiedzi tej Szancer raz jeszcze daje wyraz zapatrywaniu rządu włoskiego, podkreślając konieczność przyspieszenia zawarcia pokoju. Odpowiedź oświadcza ponadto, że rząd włoski pragnie, aby każde z mocarstw przyjęło na siebie natychmiast odpowiedzialność za ewentualne komplikacye.

Paryż. (AW) Angielski rząd wręczył rządowi francuskiemu notę, w której zaznacza, że rachuje na współpracę innych sprzymierzonych, aby zabezpieczyć obronę Konstantynopola i półwyspu Galipoli.

Poważne położenie.

Londyn. (AW) Dzienniki angielskie uważają obecne położenie w Europie prawie za tak poważne, jak w roku 1914 i twierdzą, że wobec rozmaitych zawikłań wybuch wielkiej wojny wcale nie jest wykluczony. Jeden z tych dzienników donosi nawet, że M. Ententa już mobilizuje, ponieważ jest przeświadczona, że nadszedł dla niej czas do wykorzystania sytuacyi.

Wrzenie na Bałkanie.

Londyn. PAT. Jak donoszą pisma, rząd jugosłowiański i rumuński zapowiedział poparcie Greków w razie przeniesienia konfliktu na Bałkan. Wedle tej informacyi Jugosławia mobilizuje i koncentruje wojska koło Uesküb.

Kanclerz Seipl przewiduje trudności w przyjęciu warunków, nałożonych na Austryę za udzielenie pożyczki.

Wiedeń. (AW). Kanclerz Seipel przyjął przedstawicieli Wielkiej i Małej Ententy, aby scharakteryzować wewnętrzne położenie Austryi na tle obrad Ligi Narodów w kwestyi ratunku. Nie ulega wątpliwości, mówił kanclerz, że obrady komitetu austryackiego zostaną obecnie uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zachodzi jednak pytanie, jak zostaną przyjęte warunki kredytu dla Austryi przez stronnictwa polityczne austryackie. W pierwszym rzędzie liczyć się należy z oporem socyalno-demokratycznej partyi, która wychodząc z założenia, że Austrya nie potrzebuje żadnej pomocy zagranicznego kredytu, gdyż wewnątrz kraju znajduje się dostateczna ilość dobrego pieniądza, jest przeciwna jakiejkolwiek finansowej kontroli i wzmocnieniu jej egzekutywą wojskową. Wiedeńscy przedstawiciele Wielkiej i Małej Ententy nie biorą jednak na seryo wspomnianego oporu socyalistów i wskazują na wstrzymania wszelkiego dowozu żywności do Austryi na wypadek jakiegoskolwiek oporu. Trudno zaś przypuszczać, ażeby socyaliści chcieli wziąć odpowiedzialność za to. Co się tyczy międzynarodowej kontroli finansowej to prawdopodobnem jest, że zostanie powierzona Czechosłowacyi i Włochom.

Nota Niemiec do Polski

w sprawie ostatniego wystąpienia przed Ligą narodów.

Warszawa. (AW) Poseł niemiecki w Warszawie złożył na ręce p. ministra spraw zagranicznych notę, w której rząd niemiecki zwraca uwagę że nota naszego ministerstwa spraw zagranicznych złożona na forum Ligi Narodów przez polskiego delegata w sprawie prześladowań ludu polskiego, jest uważana za akt nieprzyjazny wobec Niemiec. Warszawska prasa poranna podając o tem wiadomość, określa ten krok rządu niemieckiego, jako mogący wywołać zdumienie. „Gazeta Poranna“ nazywa to bezczelnością.

Między młotem a kowadłem

Od jednego z wybitnych polityków żydowskich we wschodniej Galicyi otrzymujemy następujące uwagi na temat dziś już ogromnie drażliwej sprawy autonomii dla wschodniej Galicyi.

Lwów, we wrześniu.

Spodziewaliśmy się, że czynniki rozstrzygające w Polsce, czynniki mające na oku dobro całego państwa, wszystkich zamieszkujących je narodów a nie tylko ciasny interes partyjny lub narodowy, odpłacą nam w rozstrzygającej chwili równą monetą i uznają nasze prawo do autonomii narodowej w ramach przez nas żądanych i uzasadnianych. Wychodziliśmy z założenia, że chyba ślepy tylko przeoczyć może bezsporny fakt, iż Żydzi w Galicyi wschodniej tworzą odrębną grupę o własnych potrzebach politycznych, społecznych i kulturalnych, przy każdej sposobności podnoszonych i podkreślanych przez tych, którzy dziś są istotnymi reprezentantami żyjącego i w pełni rozkwitu będącego żydostwa tj. przez syonistów. Tymczasem i w tym wypadku srogie było nasze rozczarowanie i tym razem prysnęły jak bańka mydlana nadzieje, iż kiedykolwiek Polacy zechcą nas zrozumieć i dla siebie pozyskać.

Projekt statutu dla Galicyi Wschodniej, ogłoszony przez „Słowo Polskie" z dnia 6 bm. (por. „Now. Dziennik" z 8 bm.) jest cynicznem przekreśleniem naszych praw i żądań, jest poprostu „prowokacyą" — jak go słusznie określił jeden z dzienników lwowskich. Artykuł 20. tegoż statutu orzeka: „Mieszkańcy województwa, mający prawo wyborcze do Sejmiku, a nie należący ani do narodowości polskiej ani też ruskiej muszą głosować według własnego wyboru albo w kole wyborczem polskiem, albo ruskiem a w tym celu muszą się zgłosić przy układaniu list uprawnionych do wyborów. Jeżeli taki wyborca osiągnie mandat poselski, winien zasiąść w tej kuryi narodowej Sejmiku, do której się przyłączył." A więc nie tylko, że się przechodzi nad istnieniem 700.000 Żydów, z których przynajmniej dziewięć dziesiątych przyznaje się do narodowości żydowskiej, do porządku dziennego, lecz nadto zmusza się ich bez zająknienia do asymilacyi, każąc im wykonywać swoje obywatelskie prawa pod płaszczem obcym, polskim lub nawet ruskim, byleby nie własnem. To ma być „autonomia" uwzględniająca traktat o mniejszościach narodowych, gwarantująca wolność i swobodę obywatelom państwa polskiego. Nie wiadomo zaiste, czy oburzać się czy się śmiać. Czy oburzać się z powodu tej bezwzględnej ślepoty i złej woli odnośnych czynników, czy śmiać się z powodu komedyi, jaką się gra wobec swoich i obcych, licząc niewiadomo na co, czy na naiwność jednych czy na potulność i barankową cierpliwość drugich. Wprost wierzyć się nie chce, że taki twór mógł się wylęgnąć w czyjejś mózgownicy, nie budząc u twórcy projektu ani na chwilę wątpliwości, czy też podobna „autonomia" nie kompromituje Polski na całej linii. A chyba nikt nie przypuszczał — nawet nie sam Bobrzyński, duchowy ojciec tego poronionego płodu politycznego — że podobny statut może zadowolić kogokolwiek z mniejszości narodowych zamieszkujących Galicyę Wschodnią, nie mówiąc już o tem, że może on wywołać więcej niż niesmak u tych, którzy się uważają za pretendentów do tej połaci kraju. Wszak statutu zadaniem było nie tworzyć malkontentów, lecz rzucić pomost zgody i harmonijnego współżycia wszystkich obywateli, Galicyę wschodnią zamieszkujących. Wszak pojawił się on w tak ciężkiej i drażliwej chwili, jak obecnej, gdy przed wyborami stoi całe państwo polskie, gdy we wschodniej Galicyi bezwzględna abstynencya od wyborów u jednych, wyczekiwanie i brak decyzyi u drugich prosiły się niejako o taki projekt, aby na jego platformie mogli choćby od biedy jedni i drudzy bez narażenia na szwank swoich interesów narodowych wziąć udział w akcie wyborczym, zostawiając ostateczne załatwienie swoich żądań do czasu, gdy z trybuny sejmowej rozlegnie się głos ich zastępców. A tu jakby z rozmysłu rzucono w żarzący się ogień żagiew smolną, bez obliczenia skutków, a utrudniono sytuacyę przedewszystkiem Żydom. Żydzi bowiem znaleźli się dosłownie między młotem a kowadłem. Rząd polski przechodzi nad nimi najspokojniej do porządku dziennego a Rusini na zjeździe partyi pracy uchwalają nie brać udziału w wyborach, grożąc Żydom pogromami „na wypadek opotunistycznego ich stanowiska w czasie wyborów". Gdzież szukać wyjścia? Czyż będzie się ktoś śmiał dziwić, że Żydzi po głębokiej rozwadze mogą dojść do ewentualnej konkluzyi, że nie warto narażać karku dla tego, który chce ten kark ugiąć i zakuć go w kajdany? Wprawdzie pogromowe pogróżki przestały nas już wzruszać, wprawdzie decydującym wyłącznie motorem wszelkich naszych kroków politycznych jest jedynie dobro narodu i własna wytyczna polityczna, wobec uczucia niewoli jednak i braku swobody ruchów może ustać wszelki rozum i zimne obliczanie. Na szczęście może jeszcze nie za późno.

Statut dla Galicyi wschodniej jest na razie tylko projektem, który może i powinien uledz zasadniczej zmianie przedewszystkiem w kierunku równouprawnienia Żydów z innymi dwoma narodami, kraj ten zamieszkującymi, abstrahując od całego szeregu innych szczegółów, wywołujących wrażenie, że projekt został wypracowany ad usum delphini na kolanie między podwieczorkiem a kolacyą. Racyonalnie opracowany i sprawiedliwy statut w danym wypadku ułatwi i złagodzi sytuacyę polityczną w kraju, w każdym zaś razie mógłby utorować drogę pozytywnym krokom narodowo uświadomionego żydostwa, stanowiącego decydujący czynnik polityczny w Galicyi wschodniej.

Kawerel.

RUCH WYBORCZY.

!!Instrukcye wyborcze!!

Dziś pierwszy dzień kontroli list wyborczych.

Dziś w piątek rozpoczną swoje czynności obwodowe komisye wyborcze. W Krakowie mamy takich komisyj — 70. Według kalendarza wyborczego, d. 15 bm. wszystkie wspomniane biura wyborcze wyłożą spisy wyborców „do publicznego przeglądu". **Obowiązkiem każdego obywatela jest sprawdzić, czy jest on wciągnięty do spisów, a tem samem dopilnować, aby nie był pozbawiony praw wyborczych.** Obywatele żydowscy w całym kraju powinni sprawdzać czy są umieszczeni na listach wyborczych, bo zachodzi obawa, że właśnie w stosunku do ludności żydowskiej spisy będą tendencyjnie zestawione. Niechaj nikt nie zwleka z dnia na dzień, ale najlepiej dokonać sprawdzenia natychmiast, zawczasu.

Spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia do 29 września (wył.) w lokalu urzędowym obwodowej komisyi wyborczej przez sześć godzin. (od 11-tej do 1-szej w południe i od 4-tej do 8mej po południu).

które muszą być ogłoszone.

Każdy obywatel może przeglądać spis, robić wyciągi i wnieść (do 29 września wył.) do komisyi obwodowej reklamacyę przeciw pominięciu,

jego samego lub kogokolwiek innego

w spisie wyborców jak również przeciw wpisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego.

W związku z tem może obywatel przeciwko któremu wniesiono reklamacyę, iż bezprawnie figuruje na liście, wnieść w ciągu trzech dni od daty doręczenia

sprzeciw

poparty dowodami (do komisyi obwodowej).

Reklamacye można wnosić do protokołu lub na piśmie wedle niżej podanego wzoru.

Przeciw decyzyom obwodowej komisyi przysługuje każdemu wyborcy prawo wniesienia w ciągu dni trzech od daty doręczenia wzgl. ogłoszenia decyzyi, zażalenie do okręgowej komisyi wyborczej.

Wzór podania reklamacyjnego.

Do obwodowej Komisyi wyborczej

w. . . . .

Niżej podpisany, zamieszkały w. . . . . uprasza o zamieszczenie go w spisie wyborców do Sejmu miasta (gminy) . . . ., gdyż w myśl załączonego dowodu osobistego (metryki), (legitymacyi), (dokumentu wojskowego), (książki meldunkowej), (książki robotniczej) podpisany liczy lat. . . a nie jest wedle obowiązujących ustaw pozbawiony prawa wyborczego.

Miejscowość. . .

Data. . . . Podpis. . . .

KALENDARZ WYBORCZY.

Wobec omyłek w Kalendarzu Wyborczym podano w Nr. „Dziennika Ustaw" z dn. 7 września br. obowiązujące brzmienie tego kalendarza, z którego wyjmujemy poniżej raz jeszcze terminy dotąd aktualne:

15 września. Obwodowa komisya wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu (art. 35).

26 września. Zgłaszanie państwowych list kandydatów (art. 58 ust. 1).

28 września. Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przeglądu.

29 września. Ostateczny termin wnoszenia reklamacyj do obwodowej komisyi wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego (art. 35 ust. 4).

4 października. Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego komiyi wyborczej oświadczenia o zgodzie na ubieganie się o mandat (art. 59 ust. 1).

5 października. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciwko reklamacyj o wykreślenie ze spisu (art. 37).

6 października. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44).

9 października. Obwodowe komisye wyborcze przesyłają okręgowym komisyom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców (art. 39 ust. 2).

13 października. Komisya obwodowa przyjmuje napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu i przesyła je dodatkowo okręgowej komisyi wyborczej (art. 39 ust. 3).

14 października. Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisyi wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (art. 57 ust. 1 i 2).

19 października. Okręgowe komisye wyborcze przesyłają obwodowym komisyom wyborczym 2 egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie 3-cie egzemplarze przesyłają właściwym naczelnikom gmin (art. 40).

23 października. Przewodniczący obwodowej komisyi wyborczej wykłada ustalony ostatecznie spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 46 ust. 1).

27 października. Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców (art. 43 ust. 1).

5 listopada. Głosowanie do Sejmu.

12 listopada. Głosowanie do Senatu.

8 listopada. Posiedzenie okręgowej komisyi wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu (art. 87).

15 listopada. Posiedzenie okręgowej komisyi wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu (art. 87).

Wybory w Galicyi wschodniej.

Według ostatnich wiadomości perspektywy wyborcze w Małopolsce Wschodniej wyglądają następująco: Ze stronnictw ukraińskich na stanowisku bojkotystycznem stanęły grupy Petruszewicza, radykałów i socyalna demokracya („Wpered"). Natomiast „starorusini" (moskalofile) mają uczestniczyć w walce wyborczej; komuniści ukraińscy oficyalnie bojkotują wybory, faktycznie będą głosowali za komunistyczną listą t. zw. Związku proletaryatu miast i wsi. Wśród stronnictw polskich P. P. S. stawia swoje listy wszędzie, tak samo blok prawicowy, P. S. L. „Piast"; w Złoczowie, Stanisławowie, Samborze, Tarnopolu staje także „Wyzwolenie" do spółki z grupą Putka.

KANDYDACI Z PODHALA.

W okręgu 43, obejmującym Białę, zachodnią, Żywiec, Wadowice, Myślenice, Nowy Targ, Spisz i Orawę, wyłaniają się już kandydatury poselskie. P. S. L. stawia posła J. Bednarczyka, inż. Makowskiego z Raby i poetę Feliksa Gwiżdża, pierwszego redaktora „Gazety Podhalańskiej". Ch. J. N. postawiło na czele swej listy p. Holeksę, redaktora „Głosu Narodu", P. P. S. — posła Czapińskiego. Wpływy partyjne w tym okręgu rozkładają się terytoryalnie. Siedliskiem Ch. J. N. jest Biała, P. S. L. działa głównie w Nowotarczyźnie, P. P. S. — w Żywcu.

LISTY „WYZWOLENIA".

Na liście państwowej „Wyzwolenia" znajduje się m. i. następujące kandydatury do Sejmu: b. ministra kolei Bartla, pp. Łypacewicza, Śniarowskiego.

Do Senatu kandydują z ramienia tego stronnictwa pp. Siemiradzki, dr. Metz z Paryża, prezes RGO Staniszewski oraz poseł Hipolit Śliwiński.

„POLSKI BLOK PRACY" W GRODZIEŃSZCZYŹNIE.

Narodowa Partja Robotnicza, Polskie Związki Zawodowe, Związek Kresowej Inteligencji Demokratycznej, grupy urzędników państwowych, dążące do utrwalenia ustroju republikańsko-demokratycznego w Polsce, tworzą w okręgu grodzieńskim Komitet Wyborczy pod nazwą „Polski Blok Pracy". Blok ten zamierza postawić własne listy w okręgu Nr. 5 (Białystok, Sokółka, Wołkowysk) i Nr. 6 (Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów).

PISMA UKRAINSKIE W ŁUCKU.

Zwiastunami walki wyborczej na Wołyniu są dwa świeżo powstałe pisma ukraińskie: „Ridnyj Holos", stojące na gruncie bloku mniejszości i „Ukrainskoje Žitje", zbliżone do ukraińskich organów wschodnio-galicyjskich. Obydwa pisma wychodzą w Łucku.

KANDYDATURY OFICERÓW.

Jak się dowiaduje „Kuryer" z listy PSL kandydować będzie adjutant p. Naczelnika Państwa podpułk. Miedziński.

Pogłoski, jakoby z tej listy miał kandydować pułk. Wieniawa-Długoszewski oraz major Świtalski nie odpowiadają prawdzie.

AMBICYE POSELSKIE WŚRÓD STAROSTÓW.

„Kuryer" dowiaduje się że na kresach wschodnich wielu starostów oraz urzędników administracyjnych będzie kandydować z list partyjnych do Sejmu.

—o-o—

Syońska Rada partyjna.

Dnia 10. 9. odbyło się przy współudziale 70 delegatów z 34 miast i miasteczek zach. Małopolski i Śląska posiedzenie Rady Partyjnej. Zebrani po wysłuchaniu referatów posła Dr. Thona, Dr. Sz. Feldbluma i Ch. Neigera z Tarnowa uchwalili po ożywionej dyskusyi szereg wniosków, odnoszących się do akcyi wyborczej w zach. Małopolsce i na Śląsku.

KONFERENCYA MĘŻÓW ZAUFANIA.

Szanowne Komitety Lokalne!

W związku z uchwałami, powziętemi na Posiedzeniu Rady Partyjnej w Krakowie, dnia 10 bm. wzywamy Komitety Lokalne następujących miejscowości do wydelegowania 1—2 Towarzyszy na Konferencyę, która się odbędzie w Krakowie dnia 17 bm. (niedziela) w loklu Org. Syon. Stradom 15. Początek o godz. 3. popol. Biała, Bochnia, Brzozów, Chrzanów, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Łańcut, Mielec, Miechów, Nowy Sącz, Olkusz, Oświęcim, Przemyśl, Rzeszów, Rymanów, Sanok, Tarnów, Tarnobrzeg.

PRZEGLĄD PRASY:

Wy — „Dwa Grosze" czy wydrwigrosze?!

Wrogie gazety i wojsko w polu. — Dwugroszowi rycerze, wyłapywacze cudzych listów, szperacze w obcych drzewach genealogicznych. — Zali mniemacie?.... — Rzetelne walory „chyeny" — „Wrogowie Polski" czy wiatraki Don Quichota? — Tylko nie wy!....

Ile razy wypada nam wziąć do ręki zbudowane z jadu, złości, ignorancyi, stęchłego atramentu i zatrutego pióra przyziemne elaboraty myślowe hyen z „Dwugroszówki" — zawsze przychodzi nam na myśl kapitalne powiedzenie wielkiego synowca rewolucyi francuskiej. Napoleon I. oświadczył kiedyś w przypływie dobrego humoru, że zgnilizna czterech wrogich gazet wyrządza więcej szkody, niż sto tysięcy wojska w polu...

A nadewszystko źle się dzieje, kiedy dwugroszowi rycerze, którym los życiowy przypisał mało zaszczytną rolę wyłapywania cudzych listów, szperania w obcych drzewach genealogicznych i budowania polityki za pomocą specyalnego lakmusu napoły narodowego, czerniejącego na widok spokojnego bytowania Żydów—źle się dzieje, kiedy ci Sadzewicze sadzą się na mądre artykuły i sążniste wywody prawie że teoretyczne o tem lub o owem.

„Zali mniemacie — że powtórzymy za Giordanem Brunem — iż świat nie będzie was sądził nietylko za przewrotność waszych czynów, ale i za przewrotność waszych słów?!"

Zali mniemacie, że przywdziewając togi mędrców i moralistów potraficie zasłonić ogony małpie, dyndające wam na złość z pod uroczystych szat!?

Zali mniemacie, że znajdą się ociemniali, którzy fałszowaną biel waszej fałszowanej niewinności wezmą za szczery „blanc d'argent" i nie dojrzą czarnych plam na waszem chadeckiem sumieniu!

Zali mniemacie, że podając poniżej wyjmki z dwugroszowego artykułu, nie zdajemy sobie sprawy, iż lwia część waszych zarzutów w pierwszym rzędzie powinna być skierowana właśnie w stronę waszych mędrców, iż sami nie wierzycie w czystość waszych zamiarów i rzucacie w oczy swoich potulnych owieczek niezawodny pył niszczycielski krytykowania wszystkiego, co się tylko da skrytykować!?

Po tych paru zwrotach retorycznych, po tych dygresyach na temat rzetelnych walorów „hyeny" niech nam wolno będzie zacytować najpikantniejsze momenty z artykułu „Wybory coraz bliżej" umieszczonego w „Gazecie Porannej — 2 grosze".

Czytamy tam:

> „..Trzebaby posiadać cudotwórcze zdolności rozmnażania mandatów, aby wszystkich kandydatów obdzielić, wszystkich łaknących nasycić!
>
> Z wielkiej ilości kandydatów należy wyciągnąć wniosek, iż walka wyborcza będzie zażarta.
>
> Nie należymy do ludzi, którzy się boją walki i uchylają się od niej. Dla „świętego spokoju", dla bezmyślnego „kochajmy się" (choćby z komunistami) nie poświęcimy naszych zasad, naszego programu politycznego. Wiemy, iż życie narodów jest walką i życie jednostek jest walką z przeciwnościami, z wrogami, ze złem.
>
> Tylko przez walkę z wrogami narodu i państwa dojdziemy do szczęścia i rozkwitu Polski..."

Kto zacz ci wrogowie Polski? Na to publicysta chadecki daje odpowiedź w dalszych ustępach przyziemnego elaboratu:

> „...Wybujałe żądania muszą ustąpić miejsca względom na dobro całej sprawy.
>
> Blok Narodowy ma przed sobą niełatwą walkę z Żydami, Niemcami i lewicą, popieraną tak gorliwie przez p. Jastrzębskiego i przez rząd Nowaka.
>
> Wszystkie patryotyczne żywioły powinny z całem zaufaniem wysiłki bloku najenergiczniej poprzeć, zostawiając na stronie wybujałe nieraz ambicye i przesadne żądania.."

A więc w Sejmie i Senacie będzie wszystkiego 555 miejsc — smakołyków. Trzeba tem rozumnie dysponować... Trzeba baczną zwracać uwagę na kwalifikacye adeptów sztuki poselskiej i stwierdzić jak najdokładniej, czy pan „chrześcijańsko-demokratyczny" kandydat do fotelu zdał swój egzamin żydożerczy, czy wie, kto jest, w myśl ka-

DR. JEREMIASZ FRENKEL.

Dawid Friszman.

Taki już jest zwyczaj, że szersza publiczność nabiera zainteresowania dla życia jakiegoś pisarza, kiedy on żyć przestaje: po jego śmierci, lub conajmniej z okazyi 70-letniego jubileuszu, kiedy pisarz należy już w literaturze do przeszłości. Friszman do samej chwili zgonu pędził jak najintenzywniejsze życie literackie. Hebrajski czytelnik, po części także żydowski, z upragnieniem połykał każde jego nowe słowo. Dzięki temu poprostu nie było jeszcze czasu do zajęcia się jego żywotem. Dopiero z nekrologu wyczytano daty jego biografii.

Musiały zaś każdego zastanowić przedewszystkiem dwie daty: iż żył nie więcej, niż 57 lat i że był czynny w piśmiennictwie nie mniej, jak 44 lat. Te dwie daty zdziwiły wszystkich: starych i młodych. Taka suma twórczości w tak krótkim czasie — i tyle lat aktualnej twórczości — tego jeszcze żaden u nas pisarz nie dokazał. Przytem zaś praca jego urwała się w środku najbardziej zajmującego rozdziału. Najpiękniejszy ton miał może zabrzmieć na tej strunie dopiero w przyszłości.

Nie więcej, niż 57 lat! Był tedy dużo młodszy od Achad-Haama, w jednym wieku z Berdyczewskim. A jednak niema ani jednego wśród czytelników, nawet wśród najstarszych między nimi, któryby pamiętał czasy, kiedy Friszman nie był jeszcze zaliczany do najwybitniejszych pisarzy. Każdy zastawał go już w literaturze, i to na jednem z naczelnych miejsc, wśród prowodyrów. Prawda, on do szczytów się nie rwał; ale przerósł wszystkich o głowę, o kilka głów — więc musiano go zauważyć. Przed czterdziestu laty — dzieckiem był jeszcze — już był „sławny".

Nie mniej, jak 44 lat pracy — dziwi się młode pokolenie; i zawsze w równym stopniu lubiany i ceniony, wiecznie świeży i młody i życiem tryskający. Naprawdę „sempervirens". Nikomu nigdy nawet na myśl nie wpadło, złożyć go „na strych", między „graty". Nikt nawet nie próbował zaliczyć go do „klasyków", których dzieła, nieczytane przez nikogo stoją ładnie oprawione w szafie. Friszmana lubiało się albo nienawidziło; jeden uważał go za genialnego twórcę, inny — za utalentowanego feljetonistę; byli tacy, co uczyli się jego utworów na pamięć i tacy też, którzy czytali go powierzchownie i zapamiętywali tylko anegdotki i bon—mots: — ale czytali go wszyscy. Stary maskil, którego podniebienie nie reagowało już na nasze modne potrawy literackie, — delektował się pieprznymi feljetonami Friszmana. Dla młodzieży, dla której Achad Haam jest przeżytkiem dawno minionej epoki, — Friszman nie przestał być aktualnym. Młodzież na jego utworach się wychowuje, obywatel czyta je z zachwytem, inteligencya u niego się uczy, literat liczy się z nim, nieświadomie nawet boi się go — Friszman ani na chwilę nie przestał być aktualnym.

A żyjemy przecież w czasach, kiedy talenty więdną tak szybko i tak łatwo! Wczoraj jeszcze ostatni wyraz modernizmu — dziś już nieco przypleśniały—jutro przeżytek przeszłości. Moda zmienia się co chwila. A my nie wstydzimy się przedrukować feljetonów Friszmana z przed trzydziestu lat po trzykroć w formie książkowej i ciągle na nowo je czytać. On nie podlega modzie.

Jakaś tajemnica kryje się za tem zjawiskiem; spróbujmy ją wykryć. A może to nie jedna tajemnica, lecz dużo tajemnic.

Przedewszystkiem tajemnica bardzo szerokiego, miejscami także bardzo głębokiego, wykształcenia. Wątpię nawet, czy Friszman był takim „lamden"em jak Lilienblum lub Mendele. Ale styl jego zdradza, że w starszej literaturze hebrajskiej, skąd płyną źródła naszego języka, był domownikiem, nie gościem. W każdym razie znał swoją biblię na pamięć, na równi z najlepszymi maskilami; rozumiał ją zaś lepiej, głębiej — świat biblijny w nim odżył, wypełnił całą jego duszę.

Prócz wykształcenia żydowskiego odznaczał się Friszman gruntowną znajomością kilku języków europejskich i zadziwiającem wprost oczytaniem w literaturze światowej. Sam był dzieckiem tej generacyi, dla której ideałami byli Heine i Börne. Wpływ obu tych pisarzy jest u Friszmana bardzo widoczny. Ale podczas gdy adoratorzy Heine'go zapomnieli już byli po trochę Goethego, Byrona i Szekspira — Friszman tkwił jeszcze głęboko w literaturze klasycznej. Charakterystyczny dla niego jest szczegół, że Schiller, który swym patosem tak silnie podziałał na żydowską inteligencyę, na Friszmana — wroga wszelkiego patosu i frazesu! — miał bardzo mały wpływ; natomiast chętnie poddawał się wpływom Goethego, Byrona i Szekspira, których utwory znał przeważnie — na pamięć! Z rosyjskich klasyków bliskim był jego sercu Puszkin.

Przy tem uniknął Friszman wady, która zwykła cechować wszystkich miłośników autorów klasycznych; lekceważenia literatury nowoczesnej. Friszman szedł z czasem. Już z jego tłómaczeń widzieć można, jak [illegible] utwory pisarzy nowoczesnych [illegible]

techizmu księdza Lutosławskiego, złowrogim wiatrakiem cerwantesowskim, czy aby czasem nie zapomniał, gdzie należy węszyć wrogów.

Boć „Dwugroszówka" lamentuje:

„Obawiamy się, by ambicye osobiste, chęć robienia karyery poselskiej czy senatorskiej nie górowały nad żywą troską o dobro kraju, o przyszłość państwa".

Boć rycerze jadu, złości, ignorancyi, stęchlego atramentu i zatrutego pióra mają na względzie „żywą troskę o dobro kraju", wyrażającą się w patologicznem upośledzeniu, w judowstręcie..."

Boć „luminarze" ruchu narodowego dekorowani co dnia orderami arcymistrza Korfantego, sami mają sprośne apetyty mandatowe, nie wiedząc zapewne, że bojkotowe groszorόbstwo nie może wystarczyć za program polityczny.

Każdy ma prawo ubiegania się o możność głoszenia swojej prawdy z trybuny parlamentarnej, tylko nie wy, coście z prawdą już dawno rozbrat wzięli, tylko nie wy — „Dwa Grosze" czy wydrwigrosze. Wad.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Arabowie bojkotują spis ludności w Palestynie

Jerozolima. (ŻBK.). W myśl rezolucyi, uchwalonych przez Kongres arabski w Nablus bojkotują Arabowie spis ludności, przeprowadzony obecnie przez rząd w związku z nadchodzącymi wyborami do Rady Ustawodawczej, odmawiając podawania swych nazwisk do list wyborców. Ogłoszono też bojkot tych Arabów, którzy poddali się rejestracyi i mają zamiar uczestniczyć we wyborach. Ludność żydowska natomiast bierze gremialnie udział w spisie.

Obywatelstwo palestyńskie.

Jerozolima. (ŻBK.). Ogłoszony niedawno dekret o obywatelstwie, wedle którego każdy mieszkaniec Palestyny ma prawo zostać palestyńskim obywatelem, przyjęty został z wielkiem zadowoleniem przez nowoprzybyłych imigrantów. Wielu Żydów wniosło już prośby o przyjęcie w poczet obywateli Palestyny.

Imigracya w sierpniu.

Jerozolima. (ŻBK.). Wedle oficyalnego komunikatu przybyło do kraju w ciągu miesiąca sierpnia 500 imigrantów żydowskich.

—o-o—

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Ograniczenia na lwowskiej wszechnicy nie zostały cofnięte.

Lwów. „Chwila" donosi: W sobotę 9 bm. udała się do Rektora Ks. Narajewskiego delegacya Żyd. Młodz. Akad. w sprawie usunięcia ograniczeń w przyjmowaniu na tutejszy Uniwersytet studentów Żydów.

Rektor oświadczył, iż definitywnej odpowiedzi udzieli 15 bm. a na razie polecił delegacyi udać się do poszczególnych dziekanów.

Dnia 12 bm. była delegacya u dziekana Wydziału filozoficznego [illegible] Siemiradzkiego, gdzie dowiedziała się:

1) że prof. Kas[illegible]z, który ubiegłego roku jako rektor, oświadc[illegible] tejże delegacyi, że ograniczenia w przyjmowaniu są spowodowane tylko przyczynami natury technicznej i że te przyczyny przed rozpoczęciem przyszłego roku akadem. (tj. 1922-23) odpadną, teraz właśnie bawi w Warszawie dla uzyskania w Ministerstwie Oświaty zezwolenia na wprowadzenie numerus clausus na całym Wydziale filozoficznym;

2) że w każdym razie będzie i w tym roku stosowana kolejność w przyjmowaniu (co to znaczy wszystkim dobrze wiadomo).

3) że Polskiej Czytelni Akademickiej nadano prawo veta przeciw przyjmowaniu [illegible]szczególnych studentów;

4) że kwestyonaryusze są urządzen[illegible] Polskiej Czytelni Akademickiej, więc prywatnem i że zgoła niema obowiązku ich wypełnienia.

DROBNE WIADOMOŚCI.

— **Wybory do sejmu kowieńskiego** odbędą się ostatecznie w dniach 10 i 11 października. Stronnictwa żydowskie czynią gorączkowe przygotowania.

— **Dawid Piński we Wiedniu.** Do Wiednia przybył znany dramaturg żydowski Dawid Piński. W tych dniach odbędzie się ku czci jego wieczór uroczysty, na którym Piński odczyta urywki swych dzieł.

— **Wyższa szkoła dramatyczna** powstanie w pierwszych dniach października przy państwowym teatrze żydowskim w Moskwie pod kierunkiem A. Granowskiego. Osobny oddział poświęcony będzie sztuce reżyserskiej. W szkole wykładane będą przedmioty zarówno ogólne (sztuka sceniczna, plastyka itd.) jak i specyficznie żydowskie (historya teatru żyd., dramat żydowski, język i literatura żydowska, dykcya żyd. itd.).

charuta i Beer-Hoffmana i tylu, tylu innych.

Friszman nie był czytelnikiem okolicznościowym, jak większość naszych najlepszych pisarzy, tylko gruntownym, systematycznym znawcą literatury. Wszystko znał i starał się zbliżyć do najlepszych utworów. Przy wybieraniu pomagał mu jego genialny smak, przy wyzyskiwaniu — jego fenomenalna pamięć. Ponieważ zaś nikt u nas nie posiada takiego smaku, a rzadko kto taką pamięć — musiał swem wykształceniem górować nad wszystkimi innymi. Miał tedy krynicę, z której mógł czerpać przez długie, długie czasy.

Drugą tajemnicą jego powodzenia jest jego jasny, logiczny rozum, który nigdy nie ukrywał się w cieniu ciężkich, niezrozumiałych słów, lecz zawsze szukał sobie miejsca na słońcu. To nie był płytki rozum banalnego racyonalisty. Świadczy o tem choćby sam fakt, że Friszman był adoratorem romantyka Byrona i ekstatyków Nietzschego i Tagore'a. Prawdziwe uczucie, prawdziwa romantyka, szczera liryka — nie wychodziły poza zakres jego rozumu. Tylko pustym frazesem, przed słowem bez treści, przed formą bez zawartości wewnętrznej — uciekał, jak mógł najdalej. Najlepszym wyrazem tych skłonności był jego styl: ten lekki i jasny styl, w którym wyrażał najgłębsze myśli. Styl nie zależy od światopoglądu, tylko od charakteru. Tem tłómaczy się zjawisko, że trzej nasi pisarze — o dyametralnie różnych światopoglądach — mieli jednak podobny styl, którego nieocenione bogactwo wyraża się w skrajnej prostocie i łatwości: Friszman, Achad-Haam i Hurwic. Każdy z nich był inny — ale wszyscy byli niesfałszowani.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA.

Kraków, 15 września.

— **Przyjęcie młodzieży francuskiej.** Wczoraj na posiedzeniu komitetu przyjęcia młodzieży francuskiej, odbytem w obecności kuratora Owińskiego, dyrektorów szkół średnich, przedstawicieli miasta itd. ułożono program goszczenia młodzieży francuskiej podczas jej 3-ch dniowego pobytu w Krakowie. Na dworcu powitają gości w sobotę przedpołudniem delegacye młodzieży wszystkich szkół krakowskich z gronem nauczycielskiem, przed dworcem zaś ustawi się młodzież krakowskich szkół średnich. O godz. 4-tej popołudniu odbędzie się na cześć gości obiad w salach Starego Teatru, poczem uczestnicy wycieczki w towarzystwie swoich krakowskich kolegów oraz członków komitetu zwiedzą zabytki miasta. W niedzielę przedpołudniem zwiedzanie Wawelu, popołudniu goście wezmą udział w sadzeniu drzewek na błoniach i w matchu na boisku „Cracovii". Wieczorem przyjęcie w Starym Teatrze, na którem przemówienie wygłosi prezes Morawski. W poniedziałek wyjadą goście do Wieliczki, a we wtorek udadzą się w dalszą podróż po Polsce.

— **Gmach Muzeum Narodowego.** Budownictwo miejskie w Krakowie otrzymało przed dwoma tygodniami polecenie opracowania planów budowy gmachu Muzeum Narodowego u wylotu ul. Wolskiej. Szczegółowy plan, wypracowany przez rektora Szyszko-Bohusza przestudyowała już i zatwierdziła komisya artystyczna. Plany będą gotowe w dwóch tygodniach, poczem przedłożone zostaną pełnej Radzie miasta.

— **O przewiezienie zwłok ułanów rokitniańskich do Krakowa.** W tych dniach zawiązał się w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta Federowicza komitet w sprawie przewiezienia do Krakowa zwłok ułanów polskich poległych w sławnej szarży pod Rokitną. Przewiezienie zwłok bohaterów połączone będzie z szeregiem żałobnych uroczystości, z udziałem władz wojskowych i miejskich.

— **Pogrzeb śp. Jana Zawiejskiego.** Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb śp. Jana Zawiejskiego, znanego i cenionego architekta. Przed domem żałoby przy ul. Biskupiej l. 2 zebrała się liczna publiczność, wśród której zauważyliśmy prezydenta Federowicza, wiceprezydentów Sarego, Rollego i dra Wielgusa, grono radców miejskich, wszystkich urzędników budownictwa miejskiego, dyrektorów teatrów Trzcińskiego i Poleńskiego, liczny zastęp architektów krakowskich, prorektora Akademii Sztuk Pięknych Gałęzowskiego, komendanta policyi insp. Kłeczka, delegacyę miasta Krynicy i w. i. Kondukt przeszedł ulicami Dunajewskiego, Szczepańską, Rynkiem, Szpitalną i zatrzymawszy się chwilę przed głównem wejściem teatru im. Słowackiego ruszył ul. Basztową i Lubicz na cmentarz Rakowicki. Nad otwartą mogiłą przemówił imieniem Koła architektów oraz profesorów wyższej szkoły przemysłowej, prof. Krzyżanowski.

— **Regulacya kanałów i ulic w obrębie Krakowa.** Komisya drogowo-kanałowa na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego uchwaliła następujące sprawy: 1) Podebranie koryta Młynówki do znaków wodnych na przestrzeni między jazem mydlnickim a dawnymi młynami przy ul. Armyka według projektu budownictwa miej. o ile rząd przyczyni się z dodatkiem do wysokości 50 proc. rzeczywistych kosztów. 2) Przejęcie od rządu dalszej budowy kolektora prawobrzeżnego na przestrzeni od willi ks. Salezyanów do fabryki drożdży i wykonać go we własnym zarządzie Gminy. 3) Dalszą budowę kanału miejskiego w ul. Przemysłowej Dz. XXII.

Na wspólnem posiedzeniu komisyi gruntowej z komisyą drogowo-kanałową uchwalono: 1) Uporządkowanie toru jezdnego z krawężnikiem w ulicy koło will profesorów na przestrzeni między ul. Kazimierza Wielkiego a

Młynówką Królewską. 2) Uporządkowanie nowej ulicy Nr. 3 na gruntach pofortecznych, między Parkiem Krakowskim a Modrzejówką.

— Ze spraw miejskich. W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie połączonych sekcyi II i III., na którem przyjęto wnioski magistratu w sprawie wymiaru i poboru podatku od nieruchomości i podatku od lokali w Krakowie. Po posiedzeniu połączonych sekcyi odbyło się posiedzenie Sekcyi II (skarbowej), na którem uchwalono szereg kredytów dodatkowych.

— Dyrekcya Państwowego Seminaryum naucz. żeńskiego w Krakowie komunikuje: Pisemny egzamin dojrzałości eksternistek w Państwowem Seminaryum żeńskiem w Krakowie rozpocznie się 20 września o godzinie 8-mej rano. Kandydatki mają się zgłosić w Dyrekcyi do 19-go września włącznie i złożyć przepisaną taksę.

—oo—

— Na ofiary pogromów ukraińskich złożyli w dalszym ciągu w adm. „Nowego Dziennika: Organizacya Syońska w Tarnobrzegu przez p. Kannera mkp. 30.500.

KRONIKA POLICYJNA.

Pod zarzutem agitacyi komunistycznej.

Polityczny urząd śledczy w Krakowie wpadł onegdaj na ślady tajnej organizacyi komunistycznej w Dąbiu. Wedle dotychczasowego śledztwa założone zostało w Dąbiu przed kilku tygodniami kółko komunistyczne przez niejakiego Galicę, aresztowanego już swojego czasu pod zarzutem rozpowszechniania bibuły komunistycznej. Wraz z Galicą współdziałać mieli niejacy Raszke, i Olejninczuk. Galica zbiegł do Poronina, gdzie go onegdaj aresztowano i przywieziono do Krakowa. Dalsze śledztwo w toku.

— Porwana żona. Do policyi krakowskiej doniósł Wasyl Hawrylnk z Tyśmienicy, że niejaki Andrzej Podsosny, reemigrant z Ameryki, wykradł mu żonę i zbiegł z nią w niewiadomym kierunku. Hawrylukowa liczy 35 lat, jest wzrostu średniego.

— Nowy rodzaj kradzieży. W zakładach szkolnych z rozpoczęciem się nauki znowu poczęły grasować jakieś indywidua, które korzystając z tego, że młodzież i profesorowie pozostawiają garderobę wierzchnią w korytarzach, dopuszczają się kradzieży. Wczoraj w gimnazyum żeńskiem w pałacu Spiskim skradziono prof. Babulskiemu zarzutkę wartości 55 tysięcy mkp., w której znajdowały się losy Czerwonego Krzyża oraz większa kwota pieniężna. Śledztwo ustaliło, że kradzieży dopuścił się jakiś nieznany osobnik, który wszedł do sali konferencyjnej pod nieobecność grona nauczycielskiego, następnie na korytarzu włożył na siebie zarzutkę p. Babulskiego i ulotnił się bez śladu.

— Kradzież drutów miedzianych. Ze składu przy ulicy Wiśnej l. 12, skradli nieznani sprawcy na szkodę właściciela inż. Piotra Króla większą ilość drutu miedzianego wartości 350.000 mkp.

— Podrzutek. W domu przy ulicy Bonerowskiej l. 6. znaleziono dnia 13 bm. podrzucone niemowlę płci męskiej, zawinięte w poduszkę. Niemowlę może liczyć 2 tygodnie. Dziecko oddano do żłóbka.

Z sali sądowej.

Ksiądz oskarżony o obrazę czci.

Wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw redaktorowi wychodzącego w Krakowie „Ludu Katolickiego", organu stronnictwa katolicko-ludowego, ks. Franciszkowi Mirkowi (lat 29), zaskarżonemu o obrazę czci, popełnioną drukiem na osobie p. Franciszka Wielgusa, kierownika szkoły w Dulczy, koło Pilzna.

Dnia 1 stycznia br. w piśmie „Lud katolicki" pojawił się w rubryce „Co lud pisze" artykuł pod tytułem „Dulczówka powiat Pilzno". Notatka zarzucała p. Wielgusowi, że „psioczył na tych, co nie są socyalistami, dalej, że szkoły nie pilnuje, lecz włóczy się po wiecach, wkońcu, że zbił swą żonę i skatował, co jest wstydem i hańbą w całym powiecie, a zgorszeniem dla dzieci". W następnym numerze „Ludu Katolickiego" zarzuty te osłabione były o tyle, że cofnięto je przeciw p. Wielgusowi co do pobicia żony, jako sprawy czysto prywatnej i zaznaczono, że p. W. agitował w powiecie, lecz czynił to w czasie urlopu.

Przed wczorajszą rozprawą przewodniczący s. s.o. Świądrowski proponował stronom pogodzenie się, lecz gdy do zgody nie doszło, rozpoczęła się rozprawa. Po odczytaniu aktu oskarżenia przemówił ks. Mirek, opowiadając że przed Nowym Rokiem przed wydaniem numeru „Ludu Katolickiego" otrzymał wiele korespondencyi, a wśród nich także list z zarzutami przeciw p. Wielgusowi. Ponieważ list pisany był przez znajomego księdza, powołującego się nadto imiennie na cały szereg świadków, przeto oskarżony dał list do druku, chociaż p. Wielgusa nie znał. Oskarżony nie chce wyjawić nazwiska autora listu, gdyż był o to usilnie proszony i odpowiedzialność bierze na siebie, gdyż cała sprawa jest jego zdaniem błaha i szkoda nią zaprzątać trybunałowi czasu, zwłaszcza, że w pismach pojawiają się całe masy podobnych notatek, a przechodzi się nad nimi do porządku dziennego". Po przemówieniu ks. Mirka przewodniczący zwrócił mu uwagę, że ogłaszanie spraw familijnych drukiem bez koniecznej potrzeby jest według ustawy niedopuszczalne i stanowi przestępstwo.

Występujący w imieniu oskarżyciela prywatnego adwokat dr. Rosenstock w przemówieniu swem zaznaczył, że osoba skarżącego była prawdopodobnie, celem ataku dlatego, ponieważ p. Wielgus należy do stronnictw lewicowych, gdyby zaś agitował za prawicą, pewnieby „Lud Katolicki" byłby podnosił jego wielkie zasługi.

Obrońca oskarżonego sędzia Czerny prosił o wyrok uwalniający, gdyż ks. Mirek nie był autorem notatki i działał „w dobrej wierze"

Sędziowie przysięgli po naradzie na pytanie czy ks. Mirek winien jest obrazy czci, popełnionej na osobie p. Wielgusa orzekli 4 głosami tak, 8-ma zaś nie, wobec czego zapadł wyrok uwalniający.

Szajka włamywaczy przed sądem

W tutejszym sądzie okręgowym karnym to czyła się wczoraj rozprawa przeciwko szajce złodziei: Janowi Woźniakowi, Ignacemu Satale, Stanisławowi Partykowi, Ozyaszowi i Józefowi Grüngrasom, Abrahamowi Geninowi, Henrykowi Amsterdamerowi, Zofii Synowskiej, Helenie Weisowej i Blance Paluszowej. Dwaj pierwsi oskarżeni, tj. Woźniak i Satała stanęli pod zarzutem kradzieży garderoby i kosztowności wartości przeszło pół miliarda mkp. na szkodę kupca Wertheimera w Krakowie. Skradzione rzeczy znosili następnie do mieszkania obwinionej Synowskiej, gdzie sprzedawali je obwinionym Grüngrasom i Geninowi. Nadto Woźniak i Satała popełnili kradzież na szkodę Knoblów, Zygmunta Piegzy, M. Sterna i H. Preisa w Podgórzu, wyrządzając wymienionym szkodę na przeszło 2 miliony. Reszta oskarżonych pośredniczyła w nabywaniu i sprzedawaniu skradzionych rzeczy.

Podczas rozprawy Woźniak i Satała częściowo przyznali się do tych kradzieży.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok skazujący Woźniaka na 6 lat, Satałę i Ozyasza Grüngrasa na 3 lata, Partyka na 2 lata ciężkiego więzienia, Genina na 6 miesięcy więzienia, resztę zaś oskarżonych uwolnił od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Hubaczek, oskarżał prok. Michałowski, bronili adwokaci dr. Warenhaupt, dr. Meller, dr. Schnitzer, dr. Schreiber i dr. Heski.

Trzy wyroki za lichwę towarową

Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym odbyło się kilka rozpraw o lichwę towarową. Błażej Kruk, wieśniak z pod Krakowa, oskarżony był o to, że sprzedawał mleko z zawartością 50 procent wody po 180 mkp. za litr. Kruk skazany został na 3 miesiące ciężkiego więzienia oraz 100.000 mkp. a w razie niewypłacalności na dalszych 50 dni aresztu.

Drugi oskarżony Jan Słania, restaurator z Pod górza stanął pod zarzutem lichwy skórami szewrowemi na obuwie. Słanię skazano na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i 200.000 mkp., lub dalsze 40 dni więzienia. Wreszcie Marguliess odpowiadał przed sądem za lichwę sacharyną. Marguliesa skazano na 1 rok ciężkiego więzienia. Wszyscy oskarżeni w myśl obowiązujących przepisów natychmiast rozpoczęli odsiadywanie kary.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z Tatru im. Słowackiego. Dzisiaj „Odludki i poeta" Fredry, jutro „Jutro pogoda". W niedzielę popołudniu „Drugi mąż", wieczorem Odludki i poeta".

— Z Teatru „Bagatela". Dziś i dni następne do niedzieli „Świt, dzień i noc". W sobotę popoł. po cenach do połowy zniżonych „Kobieta, która zabiła"; w niedzielę popoł. po cenach 40 procent zniżonych "Szczęście Frania".

Najbliższą premierą „Bagateli" będzie senzacyjno-detektywistyczna sztuka Verneuille i Berra p. t. „Cudowne medyum".

— Z Bielska. Przed kilku dniami odbyła się w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie konferencya członków Prezydyum Tow. Teatru polskiego w Bielsku — z Dyrekcyą krakowskiego teatru, na której ustalono szczegóły gościny teatru im. Słowackiego w Bielsku, wybierając na rozpoczęcie polskiego sezonu w sobotę 16 bm. komedyę M. Fijałkowskiego „Drugiego męża".

—oo—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Piątek: "Odludki i poeta".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA.
Piątek: „Róża Stambułu".

TEATR „BAGATELA"
Piątek: „Świt, dzień i noc".

—oo—

Dział gospodarczy.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

Dnia 12. bm. odbyło się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej posiedzenie Komisyi budżetowej łącznie z Komisyą połączonych sekcyi pod przewodnictwem prezydenta Tadeusza Epsteina.

Uchwalono kredyt w wysokości 500.000 mkp. na koszta organizacyi kursów gospodarczych dla kupców i przemysłowców, oraz kredyt w wysokości 250.000 mkp. na koszta utworzenia przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie kursu modelarstwa.

Przewodniczący zawiadamia że na 14. bm. zwołanem zostało posiedzenie Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie. Na porządku dziennym znajdują się między innymi sprawa akcyi uprzywilejowanych, sprawa traktatów handlowych, a w szczególności pertraktacye handlowe z Niemcami i Rosyą, sprawa położenia gospodarczego Górnego Śląska oraz sprawa mnożnika celnego.

Odnośnie do sprawy położenia gospodarczego Górnego Śląska wyrażono życzenie, aby przewodniczący, jako członek Rady, zwrócił uwagę na konieczność zaopatrzenia Górnego Śląska w żywność.

Ze spraw ważniejszych, omawianych na posiedzeniu w Izbie wymienić należy sprawę budowy gmachu pocztowego w Krakowie. Przewodniczący wyjaśnia, że kredyt na budowę gmachu został już uchwalony, że jednak sprawa przewleka się z powodu pewnych kwestyi, dotyczących sposobu spłaty kredytu, ofiarowanego przez Pocztową Kasę Oszczędności. Z uwagi, iż sprawa posiada ogromne znaczenie dla naszego miasta, albowiem skutkiem braku pomieszczenia biur, chroma cała komunikacya pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, uchwalono domagać się w Ministerstwie poczt i telegrafów oraz w Ministerstwie Skarbu jak najrychlejszego rozpoczęcia projektowanej budowy. Przez budowę nowego gmachu poczty, będzie można przystąpić do rozszerzenia Centrali telefonicznej, oraz umożliwi się utrzymanie urzędów filialnych w Krakowie, których częściowe zwinięcie już zostało postanowione, ze względu na zamierzone pomieszczenie w filiach na Kleparzu i Podwalu biur administracyi pocztowej.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa połączeń kolejowych z Górnym Śląskiem oraz sprawa budowy tramwaju elektrycznego z Krakowa do Katowic. Obecnie pozostawia ruch kolejowy, tak osobowy jak i towarowy pomiędzy zachodnią Małopolską a Górnym Śląskiem bardzo wiele do życzenia. Brak jest bezpośrednich pociągów osobowych, tak że przejazd z Krakowa do Katowic wymaga przesiadania w Trzebini, względnie w Szczakowej.

W dyskusyi uchwalono domagać się poprawy stosunków w drodze osobistej interwencyi Prezyzyum Izby w Ministerstwie.

W sprawie projektowanej budowy tramwaju elektrycznego z Krakowa do Katowic, uchwalono poprzeć z całym naciskiem akcyę podjętą w tym kierunku przez gminę miasta Krakowa i wyrazono zdanie, iż projektowana budowa ma zapewnioną rentowność ze względu na wielkie uprzemysłowienie, przez które linia tramwajowa będzie przechodziła.

Poza porządkiem dziennym, zgłoszono wniosek w sprawie się poruszenia sprawy ochrony lokatorów przy sposobności obrad Rady handlowo-przemysłowej w tym kierunku, aby uchwalić się mająca przez Sejm nowela do ustawy uwzględniła zgłoszone swego czasu postulaty sfer kupieckich i przemysłowych, oraz wniosek, żądający przyznania kredytów dla kupiectwa w ten sposób, aby weksle kupieckie znalazły w PKKP. takie same uwzględnienie, jak weksle przemysłowe.

Po powzięciu uchwały, upoważniającej Prezydyum Izby do przedsięwzięcia rejestracyi powojennych długów w koronach czeskich w związku z żądaniem kupiectwa, zamknął przewodniczący posiedzenie.

Budowa wagonów w Polsce. Francuski „Le Temps" zwraca uwagę na polski przemysł kolejowy. Przemysł ten nabiera coraz większych rozmiarów. Z warsztatów wyszły liczne wagony do przewozu węgla. Rozpoczęto budowę wagonów trzeciej klasy, wkrótce zaś będą się budowały także i wagony 2-giej i 1-szej klasy. W budowie znajdują się również wagony specyalne, cysterny, wagony pocztowe itd.

Konferencya w ministerstwie skarbu. W Ministerstwie skarbu odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Jastrzębskiego konferencya, w której uczestniczyli wszyscy dyrektorowie departamentów. Omawiano sprawy, które mają być przedstawione Sejmowi na ostatniej jego sesyi Wobec wzrostu drożyzny, projekt budżetu państwa uledz musi modyfikacyom. Sejmowi przedstawiony będzie szereg zarządzeń natury finansowej, mających na celu zwiększenie preliminowanych dochodów.

Na sesyi sejmowej minister skarbu wystąpi z obszernem ekspose, w którem omawiać będzie środki, dążące do naprawy stosunków gospodarczych, w szczególności zarzadzenia, mające na celu powstrzymanie wzrostu drożyzny.

Giełda krakowska z dnia 14 września 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty Kupno	Czeki Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	6800—	7000—	6800·—	7000·—	6900—
Dol. kanadyjskie	6600-	6800-	6600·-	6800·—	—
Franki franc.	520—	535—	525·—	545·—	—
Franki belgijskie	490—	510·—	490·—	510·—	—
Franki szwajc.	1280—	1330·—	1280·—	1330—	—
Funty szterlingi	30.400	31.200	30.400	31 200	30.900
Marki niemieck.	4·—	4·75	4·—	4·75	4 55
Korony austr.	—·10	—·11	—9	—10½	—10
Kor. czesko.-sł.	220—	230·—	225·—	232·—	228·—
Kor. węgierskie	2·90	3·20	2·90	3·20	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	1400·—	1500·—	1400·—	1500·—	—
Kor. norweskie	1200·—	1300—	1200·—	1300—	—
Lei rumuńskie	38·—	48·—	40-	50·—	—
Liry włoskie	280—	300—	280—	300·—	290-
Floreny holend.	2450·—	2650·—	2450·—	2650·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	
Ziemski Bank Kredyt.	575·—	625·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	750·—	850·—	775—825
Handl. Sp. akc. „Impex"	175·—	225·—	
„Polski Glob" I-III em.	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	250·—	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	[illegible]	
Zieleniewski I-IV em.	5800·—	6100·—	
H. Cegielski, Poznań	3500·—	4000—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1100·—	1200·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	10000-	12000·-	
„Trzebinia" I-IV em.	1650·—	1750·—	1700—1725
Zakłady amunic. „Pocisk"	825·—	925·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1200·—	1300·—	1250—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	25.000-	28.000-	
„Górka" fabryka cementu	7800—	8200·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	9000·-	10500·-	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	6400·—	6600·—	6500—
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1800·—	1750—1800
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1250·—	1400·—	1325—1350
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4400·—	4700·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2400·—	2600·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3300—	3500·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	4600·—	4800·—	4750—4650
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	3300·—	2500·—	

Giełda warszawska z 14 bm.: Milionówka tranz. 1545—1560. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 6935—6960—6925, sprzedaż 6945, kupno 6905. Dolary kanadyjskie tranz. — Franki francuskie tranz. 528. Marki niemieckie tranz. 4·47½—4·60.

Czeki: Gdańsk tranz. 4·35—4·47½, sprzedaż 4·60. kupno 4·30. Belgia tranz. 500—503, sprzedaż 503. kupno 500. Berlin tranz. 4·35—4·50—4·45, sprzedaż 4·60. kupno 4·30. Londyn tranz. 31200—30900—31060, sprzedaż 31150, kupno 30850. Nowy Jork tranz. 6935—6960—6925, sprzedaż 6945, kupno 6905. Paryż tranz. 531—530, sprzedaż 534. kupno 528. Praga tranz. 232—530—531. Szwajcarya tranz. 1310—1305—1320, sprzedaż 1310, kupno 1278. Wiedeń tranz. 0·9—0·93/4—0·91/2 sprzedaż 0·93/4, kupno 0·91/2.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 14 bm. (PAT). Berlin 0·331/2, Holandya 207·50—, Nowy Jork 535·—, Londyn 23·55—, Paryż 40·30—, Medyolan 22·25—, Praga 17·80—, Budapeszt —0·171/2, Zagrzeb 1·95—, Bukareszt ——, **Warszawa 0·08,** — Wiedeń 0·003/4, Austr. korona stemplowana 0·007/8.

Rząd o wewnętrznem i zagranicznem położeniu Polski.

Warszawa. PAT. Na zaproszenie prezydenta ministrów Nowaka i ministra skarbu Jastrzębskiego odbyła się wczoraj konferencya prasowa w Prezydyum Ministrów.

Pan prezydent Nowak przedewszystkiem poruszył sprawę wschodniej Małopolski i oświadczył że rząd przedstawi sejmowi zasady samorządu dla województw tej części Rzeczypospolitej Polskiej. Zasady te zakomunikowane zostały do wiadomości głównym mocarstwom. Następnie Nowak szczegółowo przedstawił stan rzeczy na Górnym Śląsku i zapewnił, że rząd czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przełamać trudności finansowe i aprowizacyjne i jakie się wyłoniły wskutek kryzysu gospodarczego w Niemczech i wskutek spadku marki niemieckiej, oraz powstałego stąd braku gotowki niemieckiej na Górnym Śląsku.

Przechodząc do sprawy drożyzny, zarówno pan prezydent Nowak jak i pan minister Skarbu Jastrzębski oświadczyli, że zwalczanie drożyzny, to jedno z najpierwszych zadań rządu. Rząd poczynił zarządzenia, mające na celu stabilizacyę cen, zapobieżenie niezdrowej spekulacyi, środków przymusowych rząd stosować nie zamierza. Oddziaływać zaś będzie zapomocą akcyi kredytowej dla producentów, co wpłynie na potanienie produkcyi. Rządowi udało się już zmniejszyć tą drogą ogromną różnicę między cenami zboża a cenami mąki. Kredyty są udzielane również w większym stopniu organizacyom konsumentów. Urodzaj zboża w roku obecnym jest bardzo dobry, przewyższa nawet zapotrzebowanie. Rolnicy nie dają jednak całego zboża na rynek. Pan Prezydent sądzi, że dzieje się to również z tego powodu, że drobni rolnicy pragną zatrzymać dla siebie pewne zapasy i tylko nadwyżka idzie na rynek. W każdym razie mimo pomyślnej konjunktury wywóz zboża zagranicę jest zakazany i zakaz ten nie będzie zniesiony. Taksamo utrzymany będzie zakaz wywozu trzody chlewnej. Urodzaj buraków cukrowych jest bardzo dobry i stąd cukier w nowej kampanii będzie zaledwie o 50 marek droższy na 1 kg. od cukru sprzedawanego obecnie po 650 mkp. Również urodzaj kartofli jest bardzo obfity. Trudno będzie wpłynąć na ceny węgla, ale w tym kierunku są prowadzone pertraktacye z przemysłowcami węglowymi. Zaopatrzenie wielkich miast i ośrodków przemysłowych jest dostateczne Chleb, mięso, tłuszcze, drób i jaja są zapewnione.

Pan Minister Jastrzębski zapoznał następnie zebranych ze swoimi planami finansowymi. Rząd musi się liczyć z tem, że podatki bezpośrednie prawie nie istnieją. **Podatek gruntowy zaledwe opłaca koszta administracyi i rząd zamierza go podnieść 20-krotnie.** Nowe projekty wobec krótkości sesyi sejmowej i nastroju przedwyborczego nie będą mogły być uchwalone. **Danina jest skończona i wyczerpana. Rząd jest przeciwny pożyczce przymusowej, natomiast minister skarbu zamierza wnieść projekt pożyczki opartej na wprowadzeniu tak zwanego złotego parytetowego, równającego się frankowi szwajcarskiemu. przyjmując przytem relacyę do marki 1000 do 1-go. Obligacye tej pożyczki brzmiałyby na obie waluty, a więc jedna sztuka na 50.000 mkp. i 50 złotych polskich, z dodanymi w obu walutach kuponami.** Pożyczka ma być krótkoterminowa, trzy do pięciu lat, na 8 procent. Emisya nastąpi najdalej w początkach listopada br. i obligacye wejdą natychmiast w obrót giełdowy. Posiadacze pożyczki Odrodzenia korzystać będą z prawa spłaty nowej pożyczki w obligacyach dawnej pożyczki. **Nowa pożyczka nie będzie jednakże lombardowana.** Rząd wniesie również na obecną sesyę sejmową projekt ustawy monetarnej uwzględniający rozporządzalny podkład złota i srebra.

Dla ułatwienia obiegu pieniężnego rząd przygotowuje puszczenie w obieg metalowych znaków pieniężnych zdawkowych po pięć i po dwadzieścia marek. **Bicie zdawkowej monety metalowej nie niszczącej się będzie tańsze, aniżeli druk niszczących się łatwo banknotów. Szczegóły swego programu finansowego pan minister przedstawi na najbliższem posiedzeniu sejmu.**

RUCH PRZEDWYBORCZY.

Warszawa. (M) Jak się dowiaduję przystąpiło Zjednoczenie mieszczańskie p. Rosseta do „polskiego centrum" p. Skulskiego tworząc wspólny blok wyborczy. Jak się również dowiaduję, na liście „polskiego centrum" kandyduje b. minister Skirmunt do Sejmu a b. premier Ponikowski do senatu.

Warszawa. PAT. Przedstawiciel Pata otrzymał z klubu rad ludowych informacye, że wiadomość podana przez niektóre dzienniki warszawskie o tem, jakoby klub rad ludowych miał zawrzeć blok wyborczy z polskiem stronnictwem ludowem, jest nieprawdziwa.

„Przegląd Wieczorny" żałuje...

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny" donosi: Od 5 bm. do 12 bm. odbywały się plenarne posiedzenia delegatów bloku mniejszości narodowych. Rozważano wszystkie kwestye zasadnicze i techniczne, które budziły wątpliwości i mogły grozić rozbiciem. Wszystkie różnice wyrównano. Ustalono podział mandatów oraz listę państwową i przygotowano aparat dla przeprowadzenia spraw wyborczych. Wobec tego przypuszczenia, że blok rozpadnie się na dwie grupy, nie sprawdziły się.

Marka polska środkiem płatniczym na G. Śląsku.

Katowice. PAT. Wojewoda śląski Rymer ogłosił następującą odezwę: Celem zaradzenia obecnemu brakowi pieniędzy niemieckich we województwie śląskiem od dnia dzisiejszego zostaje wprowadzoną w obieg obok marki niemieckiej marka polska. Urzędowy kurs marki polskiej będzie ogłaszany codziennie rano przez P. K. K. P. w gazetach, plakatach, w starostwach, na pocztach i na dworcach kolejowych. Przedstawiciele organizacyi zawodowych zgodzili się na to, aby przyjmować wypłaty otrzymywane w walucie polskiej, co częścią już nastąpiło, zaś związek kupiecki zobowiązał się, że kupiectwo sprzedawać będzie publiczności towary za marki polskie po urzędowym kursie w dniu sprzedaży artykułów.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Naczelnik Państwa przybył dziś o godz. 11 do siedziby króla rumuńskiego. Przywitali go król, następca tronu i członkowie gabinetu.

Prasa rumuńska przypisuje pobytowi Naczelnika państwa polskiego w Rumunii wielkie znaczenie.

Cziczerin w Warszawie.

Warszawa. (M) W przyszłym tygodniu przybędzie do Warszawy w przejeździe z Berlina do Moskwy, Cziczerin, sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych. Zabawi on tu 1 do 2 dni.

Z RUCHU NAUKOWEGO.

KWARTALNIK FILOZOFICZNY.

Pod tą nazwą ukazał się właśnie 13 zeszyt nowego czasopisma filozoficznego w Polsce pod redakcyą W. Heinricha. Założyciel „Pracowni Psychologicznej w Krakowie, inicyator „Komisyi dla badania historyi filozofii w Polsce" oraz „Studyum Pedogogicznego" przy Uniw. Jag., założyciel wydawnictwa „Prace filozoficzne", postanowił w „Kwartalniku" stworzyć wspólny teren, na którymby mogły się spotkać „wszelkie filozoficzne uogólnienia w każdej dziedzinie zainteresowań myślowych człowieka", zarazem uczynić z czasopisma trwały łącznik między twórczością filozoficzną w Polsce, a filozofią Zachodu przez wprowadzenie obecnego działu sprawozdań i monografij kierunków i myślicieli niepolskich. Nie można było, że interesujący się filozofią powitają z prawdziwą radością pojawienie się czasopisma, które stojąc na stanowisku wszechstronności i gościnności dla wszelkich działów i wszelkich zagadnień filozoficznych w równej mierze, zaspakajać zamierza potrzebę, której ostatnio przestał czynić zadość zasłużony zresztą, pierwszy w Polsce organ filozoficzny, warszawski „Przegląd filozof." Wzorowo redagowany przez K. Twardowskiego „Ruch filozoficzny" poświęcając się głównie międzynarodowej bibliografii filozoficznej, posiada dział sprawozdawczy bardzo szczupły i nie wchodzi oczywiście w rachubę, gdy idzie o prace samodzielne.

I. zeszyt (cena 2000 mkp., do nabycia w księgarniach oraz w Administracyi Czapskich 4.

Drobne ogłoszenia.

Praktykanta biurowego poszukuje Biuro przemysłowego S. Zollman. Kraków, Plac Matejki 6. Pisemne oferty należy przynieść ze sobą 1755

Pracownia sukien damskich Karoli Bronner, Kraków, Dietla 39, poszukuje samodzielnych sił. 1750

Kim jesteś? Kim być możesz!

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Do tego jeszcze najnowszy utwór Ch. Szyllera-Szkolnika niewielka, lecz treścią bogata książeczka. „Tajemnica powodzenia". Rady, wskazówki, uwagi, jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mp. 1500, wraz z książką. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoka. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7 popoł. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres:

Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Świt", Piękna 25. 1701

Lokal przy ul. Krakowskiej, ewent. w sąsiednich ulicach za wysokiem odstępnem do natychmiastowego wynajęcia poszukiwany. Zgłoszenia pod „Grosista" do Ad. N. Dz. 1[illegible]3

Prostotrzymacze dla młodzieży szkolnej. Opaski brzuszne na gumach dla Pań. Pończochy gumowe. Bandaże rupturowe (Leisten-Hodenbruch). Pessary syst. Dra Lawedana przeciw największemu wypadaniu macicy itd. Cenniki darmo. D. Polaczek, Sambor 104 1685

Nauczyciela języków

francuskiego, angielskiego i niemieckiego dla dorosłych dzieci, poszukuje większa rodzina na prowincyi. Mieszkanie z całem utrzymaniem i płacą według umowy. Zgłoszenia Izrael Mandelbaum, Trzebinia, Małopolska. 1660

! ZAMĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ !

Umożliwia Nr. 32 Fortuny Centralna Red.: Kraków, Rynek gł. 11.

Panny (Żyd.) do dziewczynki z 1. kl. gimn. poszukuje adwokat na prowincyi. Honoraryum według umowy. Utrzymanie zapewnione. Wymagany język francuski lub angiel. Zgłoszenia pod „Adwokat" do Adm. N. Dz. 1761

Potrzebna zaraz osoba do lat 40 (Żyd.) do towarzystwa starszej, samotnej pani. Zgłoszenia Porański, Dietlowska 30. III. p. 1757

Posady ekspedyenta, magazyniera lub innej w biurze spedycyjnem lub większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem poszukuję. Mogę złożyć kaucyę. Łask. zgłoszenia pod „A. G." do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 1703

Rządca Żyd bezdzietny, z bardzo dobrą praktyką i poleceniami zmieni posadę od 1 stycznia 1923. Zgłoszenia pod „L. S. 890." do Adm. N. Dz. 1243

Poszukuję 3—4 pokoi z kuchnią na 1 lub 2 piętrze w śródmieściu. Czynsz i odstępne według umowy. Zgłoszenia pod „B. S." do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1694

Pannę piszącą biegle na maszynie, ze znajomością stenografii i buchalteryi przyjmie Polska Spółka Węglowa, Kraków, Grodzka 51. Zgłoszenia osobiste między 5-6 popołudniu 1695

Czy znasz swego narzeczonego? Czy poznałeś charakter swej narzeczonej? Prześlij próbkę odpowiedniego pisma jego i jej, oraz taksę zasadniczą Mp. 1000 do Instytutu Grafologii prof. Gradzkiego, Kraków, ulica Grodzka 64, II. p. Osobiste przyjęcia co niedzielę od godz. 9—13. 1623

Poszukuje się POMOCNIKA

do detalicznej sprzedaży farb. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia Perlberger, Berka Josel. 18. 1751

KWAS octowy 80%
chem. czysty w gąsiorach po 25 kg.
SIARCZAN miedzi 98/99%
towar angielski.
SZELAK orange TN.
poleca do natychmiastowej dostawy Firma:
Józef Jacobsohn
Kraków, Wrzesińska L. 3.
Tel. 3065. 1706

BETTEIL i METZENDORF

HURTOWNIA — PAPIEROWA

KRAKÓW, MOSTOWA 6

POLECAJĄ PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

Na żądanie wysyłamy wzory za pobraniem pocztowem.

Telegramy: **Betelldorf Kraków. Telefon 1334.**

Rachunek czekowy P. K. O. 150.351
Rachunek bież. w Banku Małopolskim w Krakowie.
1507



KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT H. BERNERA w JAŚLE, RYNEK

SKŁAD

WSZELKICH KSIĄŻEK SZKOLNYCH I BELETRYSTYCZNYCH, PRZYBORÓW KANCELARYJNYCH, JAKOTEŻ ŻURNALI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Bieliznę męską na miarę

wykonuję według najnowszej mody wiedeńskiej.

Łaskawe zgłoszenia pod „Wiedenka" do Adm. „Nowego Dziennika". 153

Maszyny garbarskie do sprzedania

1. Union Szpaltmaszyna fabrykatu H. R. Gläser, Wien, rozmiaru dla skór wołowych **bardzo dobrze** utrzymana, gwarant. zdatna do **użytku**.
2. Walce-Segment dla skóry podeszwowej, **fabrykatu** H. R. Gläser, Wien, z walcami **mosiężnemi** i drogą walcową z bronzu fosfor, **prawie nowe**, gwarant. zdatne do użytku.
3. 2 Viktoria Glanzstoss i Chagrinier **maszyny fabrykatu** H. R. Gläser, Wien, prawie **nowe, gwarant.** zdatne do użytku.
4. 1 Victoria Glanzstoss i Chagrinier **fabryk. Frey** maszynę starszego systemu, jednakże **zdatne do** użytku.
5. 3 Slocomb Stoll maszyny, jak Turner **Nr. 117B**, prawie nowe, pięknie pracujące, **gwarant. zdatne** do użytku.
6. 1 duża Kleinbrahm'a maszyna do **prasowania** i chagrinirowania 2200 mm pomiędzy **podstawami**, zupełnie nowa.
7. 1 mała Egalisier maszyna **Moemusa 650 mm** szer. kroju, prawie nowa.
8. 1 Ausreck maszyna Goliath, prawie **nowa, gwarant.**, zdatna do użytku.

Wszystkie maszyny znajdują się w gwarantowanym, zdatnym do użycia stanie, są natychmiast bez wszelkiej reparacyi do zestawienia i użycia. Są one do sprzedania z powodu zmiany fabrykacyi po cenach znacznie niższych od fabrycznych.

Maszyny: Stoll, Glanzestoss, Ausreck i Rekord są jeszcze do obejrzenia w użyciu. 1582

Oferty sub: P. M. 1940 do Rudolf Mosse, Prag II. Palais Koruna (Czechosłowacya).

Skradziono w sobotę, dnia 26 sierpnia br. w Chrzanowie Dawidowi Wienerowi bieliznę z monogramami D. W. i R. G., jedwabne męskie futro szabasowe, oraz damski kołnierz bibretowy i manszety. Ktokolwiekby natrafił na ślad skradzionych rzeczy zechce łask. donieść pod wyżej podany adres, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.



!! „BIS" !!

doskonałe papierosy „BIS"

sprzedaje się wszędzie po **Mp. 15 za sztukę.**

Fabryka wyrobów tytoniowych Bracia POLAKIEWICZ, Warszawa.

Zapalcie i przekonajcie się! 1402

Przedwojennej jakości! :-: **Przedwojennej jakości!**



Globin

najlepsza i najdelikatniejsza pasta do butów.

ze słynnej fabryki **Fritz Schulz Jun.** Tow. Akc. **w Lipsku i Chebie**

Wszędzie do nabycia!

1586 Zlecenia odsprzedawców wykonuje: **IGNACY SPIRA Kraków, ul. Dietlowska 29/D, agencya handlowa.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.